

ANGELIKA WIECH

## KORELACJA POMIĘDZY PSYCHOTERAPIĄ A SPOWIEDZIĄ

*The Correlation between Psychotherapy and Confession*

### Tajemnica sakramentu pokuty i pojednania

Sakrament pokuty i pojednania inaczej zwany sakramentem spowiedzi jest jednym z sakramentów uzdrowienia chrześcijańskiego. Grzech rani i zabija człowieka, niszczy jego relację z Bogiem i innymi ludźmi. Przez niego na świat weszła śmierć (por. Rz 5, 12). Grzech, jest czynem konkretnej osoby, wywołuje więc przede wszystkim skutki w samym grzeszniku: w jego relacji z Bogiem, w jego duszy, poprzez osłabienie woli i zaciemnienie rozumu<sup>1</sup>. Oprócz takiego spojrzenia trzeba pamiętać, iż grzech jest przyczyną podziału i rozłamu nie tylko w człowieku, lecz także w różnych miejscach w jakich on żyje: rodzinie, środowisku, życiu zawodowym i społecznym. Powyższe konsekwencje grzechu widać dobrze w biblijnym przykładzie wieży Babel, gdzie wymieszały się języki, ludzie skłócili się ze sobą, stając się niezdolni do współdziałania (por. Rdz 11, 1-9).

Taka sytuacja wymaga nawrócenia człowieka, czyli odwrócenia się od grzechu i ponownego kroczenia za Jezusem. Bóg pragnie uzdrawiać zranione serce człowieka i przemieniać jego sytuację, co widać chociażby w słowach: „Gdzie wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska” (Rz 5, 20). Tylko Bóg może odpuszczać grzechy. Jezus Chrystus jako Syn Boży mówi o sobie: „Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” (Mk 2, 10) i tak

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, Rzym 1984, nr 13 [dalej skrót: RP].

też czyni: „Odpuszczone są twoje grzechy” (Mk 2, 5). Jezus na mocy swego Boskiego autorytetu przekazuje tę władzę powołanym do tego dzieła uczniom (por. J 20, 21-23). Apostołowie wezwani, aby docierać z Ewangelią i nieść Chrystusa na cały świat, pełnią misję jednania ludzi z Bogiem (por. KKK 1440-1445).

Wchodząc w głębie sakramentu pokuty i pojednania, mając świadomość konsekwencji grzechu śmiertelnego, dostrzegamy ogromną miłość i potęgę Boga przywracającego życie. Z woli Boga ustanowieni zostali kapłani wezwani do tej posługi jednania. Sakrament spowiedzi przywraca jedność z Bogiem i Kościołem, zmazuje nasze kary wieczne i doczesne, daje pokój ducha i pociechę serca oraz umacnia nasze siły duchowe w codziennej walce o świętość. Głębię dokonującej się tajemnicy zobaczyć możemy m.in. kontemplując formułę tegoż sakramentu: „Bóg ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i Zmartwychwstanie Swego Syna niech ci udzieli łaski przebaczenia i odpuszczenia grzechów. Przez posługę Kościoła ja odpuszczam tobie grzechy w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.” (KKK 1440-1449).

Konstytucja dogmatyczna o Kościele mówi o przebaczeniu otrzymywanym od miłosiernego Boga i pojednaniu z Kościołem, któremu zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia poprzez miłość, przykład i modlitwy (por. KK 11). Sobór Watykański II zwrócił uwagę na wspólnotowy wymiar grzechu i pojednania dokonującego się w spowiedzi świętej<sup>2</sup>. Sakrament pokuty i pojednania konfrontuje grzech z prawdą o Bożej miłości: wiernej, sprawiedliwej i wielkodusznej<sup>3</sup>. Niesamowitą tajemnicą jest uzdrowienie człowieka jakiego doświadcza on wraz z darem przebaczenia grzechów. Podany powyżej przykład, w pierwszej kolejności przebaczonego grzechy sparaliżowanemu człowiekowi, ukazuje głębię tegoż momentu, którego konsekwencją jest także uzdrowienie fizyczne. Widać to w dalszych słowach Chrystusa: „Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów» – rzekł do sparaliżowanego:

---

<sup>2</sup> Por. E. Adamiak, A. Czai, J. Majewski (red.), *Dogmatyka*, Warszawa 2007, s. 417.

<sup>3</sup> Por. RP 13.

«Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» (Łk 5, 24). Sakrament pojednania jest więc głębokim misterium uzdrowienia człowieka zranionego przez grzech i noszącego jego konsekwencje.

Współcześnie zanika poczucie grzechu, a tym samym potrzeba przebaczenia. Spowiedź i przygotowanie do niej pozwala stanąć w prawdzie przed sobą i Bogiem oraz dostrzec prawdę o nas. Większa od świadomości grzechu jest jednak prawda o miłości Boga do człowieka, o wiernej miłości, która wszystko znosi i wszystko przebacza<sup>4</sup>. Doświadczenie miłosierdzia i Bożego przebaczenia uwarunkowane jest wyznaniem wszystkich grzechów śmiertelnych. Niemniej Kościół zaleca także wyznawanie grzechów powszednich, gdyż regularna spowiedź kształtuje nasze sumienie, pomaga nam walczyć ze słabościami, postępować w życiu duchowym i poddawać się uzdrawiającej mocy Chrystusa (por. KKK 1458). Posługa jednania jaką sprawuje Kościół pragnie doprowadzić człowieka do szczerzej pokuty czyli do „poznania siebie”, a poprzez to do oderwania od zła, wewnętrznego uporządkowania i odbudowania przyjaźni z Bogiem<sup>5</sup>. Poznanie siebie, zobaczenie grzechu odsłania naturę człowieka – *mysterium iniquitatis* (tajemnica nieprawości) – możliwą do zrozumienia w objawieniu zbawienia. Grzech nie jest jednak czymś najważniejszym, ale czymś, co należy zwyciężyć. Grzech człowieka ostatecznie zniszczyłby wszystko, gdyby w dynamizm dziejów nie weszło *mysterium pietatis* (tajemnica pobożności), która pozwala odnieść zwycięstwo nad grzechem i realizować zbawczy plan Boga<sup>6</sup>.

Sakrament pokuty i pojednania jest drogą dojrzałości człowieka. Człowiek nie rozwija się samorzutnie, lecz potrzeba sporej, duchowej troski, aby wszystkimu, co jest w jego wnętrzu nadać właściwy kierunek. Każdy jest powołany, by coraz bardziej stawać się sobą poprzez bycie „dla”. Taka postawa jest możliwa jedynie poprzez rozwój miłości. Wówczas, gdy człowiek otwiera się na Miłość Boga, Jego

<sup>4</sup> Por. D. Kowalczyk, *Spowiedź, czyli przekonanie o grzechu i miłości...*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn, Kraków 2012, s. 77-78.

<sup>5</sup> Por. RP 13.

<sup>6</sup> Por. tamże, nr 20.

prowadzenie, przemieniając tą miłością swoją codzienność, możemy mówić o spełnianiu się osoby ludzkiej, o jej przeobstwieciu i zjednoczeniu z Bogiem<sup>7</sup>. Chrześcijanin idący za Jezusem musi podjąć wysiłek pracy nad sobą, mając świadomość swej słabości i grzeszności każdego dnia uczy się otwierać na Bożą wierność i Jego dary miłości. Sam moment sakramentu spowiedzi wymaga od penitenta szczerego wyznania grzechów, żalu za nie, postanowienia zmiany życia i zadośćuczynienia. Te konkretne rzeczy, choć niełatwe, są miejscem doskonalenia się człowieka. (por. KKK 1450-1460). Istotą sakramentu spowiedzi nie jest jedynie wyznanie grzechów, lecz wewnętrzna skrucha i chęć nawrócenia do Boga. Słabości wyznawane przez penitenta są jedynie zewnętrznym znakiem jego wewnętrznej skruchy<sup>8</sup>. Otrzymując odpuszczenie grzechów, chrześcijanin może być pewny, iż Bóg wymazuje wszystkie jego grzechy, ofiarując nowe życie i łaski potrzebne do trwania w wierności. Pojednanie całkowicie odnawia człowieka, usprawiedliwia go i uświęca, przywracając przyjaźń ze Stwórcą<sup>9</sup>.

### **Korelacja spowiedzi i psychoterapii**

Na przestrzeni wieków z czasem zaczęto doceniać służebną rolę psychologii w działalności Kościoła. Na Soborze Watykańskim II zauważono konieczność dialogu teologii z innymi naukami, aby w ten sposób wspomagać nieustanny rozwój człowieka (KDK 62). Psychiatrzy w pewnym momencie dziejów doszli do wniosku, że, aby uleczyć człowieka z choroby psychicznej, potrzebne jest nie tylko oddziaływanie psychoterapeutyczno-farmaceutyczne, ale również duchowe, które może zapewnić jedynie działalność duszpasterska Kościoła. Niemiecki psycholog pastoralista, I. Baumgartner (ur. 1946),

---

<sup>7</sup> Por. W. Juszczak, *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2009, s. 78.

<sup>8</sup> Por. J. Augustyn, *Zdrowa psychologia a sakrament pojednania*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn, Kraków 2012, s. 496; RP 31.

<sup>9</sup> Por. *Pojednanie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. Xavier Leon-Dufour, Poznań 1994, s. 693.

zauważył, że człowiek znajdujący się w sytuacjach kryzysowych potrzebuje konkretnej pomocy psychologicznej, lecz także otwiera się na szukanie pomocy u Boga. Dostrzegął on tutaj punkty wspólne dla teologii i psychologii<sup>10</sup>. Z psychologicznego punktu widzenia sakrament pokuty i pojednania pozwala odkrywać samego siebie i jest miejscem integracji osobowości. Dzięki niemu przyjmujemy całą prawdę o nas, unikając wyparcia, czyli tzw. „sekrety psychologicznego”. Spowiedź jest więc miejscem dojrzewania i kreowania ludzkiego wnętrza<sup>11</sup>.

Wiedza psychologiczna jest cenną pomocą dla człowieka dążącego ku dojrzałości, lecz nie można jej ograniczać do dawania wyłącznie psychologicznych wskazówek i porad. Powinna dotyczyć wszystkich wymiarów człowieka, choć jej głównym celem jest zjednoczenie człowieka z Bogiem<sup>12</sup>. Dzięki psychologii pastoralnej, która zaczęła się rozwijać już w XVII wieku jako dziedzina teologii pastoralnej, zaczęto szukać praktycznych sposobów prowadzenia rozmów, wspierania czy udzielania wskazówek osobom zgłaszającym się z prośbą o pomoc do duszpasterzy<sup>13</sup>. Istotnym momentem w historii był aktualny do dzisiaj model poradnictwa duszpasterskiego wprowadzony przez S. Hiltnera (1910-1984). Zgodnie z nim dialog duszpasterski powinien być prowadzony na wzór rozmowy psychoterapeutycznej, która prowadzi pacjenta do lepszego poznania siebie i podejmowania osobistych decyzji w celu zmiany własnego życia. S. Hiltner zastrzegając przy tym, że psychologia ma tylko służyć pomocą w duszpasterstwie i że o tyle jest wartościowa, o ile wspiera rozwój człowieka w ramach praktyki Kościoła<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Por. A. Pankalla, A. Wieradzka-Pilarczyk, *Proweniencja, rozwój i specyfika „dialogowanego ja” w psychologii pastoralnej*, w: <file:///C:/Users/SONY/Desktop/CTO2-2014.191-208.pdf> (dostęp 13.02.2016).

<sup>11</sup> Por. D. Kowalczyk, *Spowiedź, czyli...*, dz.cyt., s. 82-85.

<sup>12</sup> Por. A. Pankalla, A. Wieradzka-Pilarczyk, *Proweniencja, rozwój i...*, art. cyt., str. cyt.

<sup>13</sup> Por. A. Tomkiewicz, *Psychologia pastoralna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński i in., Lublin 2006, s. 709-713.

<sup>14</sup> Por. A. Pankalla, A. Wieradzka-Pilarczyk, *Proweniencja, rozwój i...*, art. cyt.

## Różnice w posłudze

Istnieją spore różnice między sferą psychiczną a moralną i duchową człowieka, więc tym samym pomiędzy spowiedzią a psychoterapią<sup>15</sup>. Psychoterapia odnosi się do płaszczyzny psychicznej i emocjonalnej, często bardzo powikłanej i poranionej w człowieku. Jej celem jest więc nauczenie sztuki radzenia sobie z własną psychiką i emocjonalnością w różnych momentach codziennego życia<sup>16</sup>. Neurotyk jest osobą chorą, a nie grzesznikiem, choć prawdopodobnie u podstaw jego choroby jest błąd, który dziś prowadzi go do uczynków niemoralnych. Nerwica sama w sobie nie podlega ocenie moralnej, gdyż jest chorobą, a więc potrzebuje na pierwszym miejscu uleczenia w sferze ludzkiej<sup>17</sup>. Sakrament pojednania dokonuje się przede wszystkim w sferze duchowej i nadprzyrodzonej, a psychoterapia w sferze psychicznej i emocjonalnej<sup>18</sup>. Zarówno psychoterapeuta, jak i spowiednik mają do odegrania sobie właściwą rolę. Pierwszy prowadzi człowieka po świecie emocji i zachowań, tych świadomych i nieświadomych, konfrontując go z nimi, będąc jakby „lustrem” jego psychiki<sup>19</sup>. Spowiednik natomiast – jak podaje Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et penitentia* – pełni rolę sędziego oceniającego ciężar grzechów i skruczę penitenta po to, by później jako lekarz duszy ocenić jego stan, leczyć i uzdrowić<sup>20</sup>. Mamy więc dwa różne przedmioty badań i działań. Inny jest przedmiot psychoterapeuty (zachowania, emocje, dojrzałość osobowa), a inny spowiednika (grzechy, postawa wobec Boga).

Kapłan pełni podwójną rolę sędziego i lekarza, dzięki któremu dokonuje się uzdrowienie na płaszczyźnie duchowej. Pojawia się więc charakter leczniczy i terapeutyczny w roli spowiednika, gdyż i Chrystus przyszedł uzdrawiać jako Lekarz. Tego procesu uzdrowienia

---

<sup>15</sup> Por. M. Damazyn, *Psychoterapia a spowiedź*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn, Kraków 2012, s. 488.

<sup>16</sup> Por. J. Augustyn, *Zdrowa psychologia...*, art. cyt., s. 497.

<sup>17</sup> Por. M. Damazyn, *Psychoterapia a spowiedź*, art. cyt., s. 490-491.

<sup>18</sup> Por. J. Augustyn, *Zdrowa psychologia...*, art.cyt., s. 497.

<sup>19</sup> Tamże, s. 490.

<sup>20</sup> RP 31.

spowiednik nie może jednak sprowadzić wyłącznie do psychologicznego wyzwolenia i pozostać jedynie w wymiarze czysto ludzkim. Celem sakramentu spowiedzi nie jest sfera uczuć, zadowolenia lub nie, ale trwałe pojednanie z Bogiem. Konsekwencją pojednania są radość, pokój i uzdrowienie, zawsze jednak jest to wtórne. Natomiast celem terapii jest to, co jest skutkiem spowiedzi<sup>21</sup>. Jan Paweł II dokładnie rozdzielił terapię od spowiedzi, co wyraził choćby w słowach: „nieuzasadnione są oczekiwania tych, którzy chcieliby przekształcić sakrament pokuty w praktykę psychoanalizy lub psychoterapii. Konfesjonał nie jest i nie może być alternatywą dla gabinetu psychoanalityka lub psychoterapeuty. (...) Spowiednik nie jest uzdrowicielem ani lekarzem w technicznym znaczeniu tego terminu; jeżeli stan pacjenta rzeczywiście zdaje się wymagać terapii medycznej, spowiednik nie powinien wręcz sam podejmować problemu, ale odesłać zainteresowanego do uczciwych i kompetentnych specjalistów”<sup>22</sup>. Cele terapii i spowiedzi nie są ze sobą zbieżne. Spowiednik nie może przejmować roli terapeuty, a psychoterapeuta leczyć sfery duchowej. W przeciwnym razie człowiek pragnący pojednania z Bogiem dostanie retrospekcję i dawkę pozytywnych emocji<sup>23</sup>.

Spowiedź święta jest swoistą rozmową człowieka z Bogiem. Pomimo, iż spowiednik pomaga rozoznać rodzaj i ciężar winy penitenta, nigdy nie ocenia stanu jego sumienia, ani tym bardziej jego przeżyć emocjonalnych. Zasadniczo spowiednik jest jedynie „świadkiem” tego, co dokonuje się pomiędzy penitentem a Bogiem. Owoce spowiedzi mają charakter głównie duchowy, a nie czysto emocjonalny czy psychiczny. Często to, co dokonuje się w sferze ducha, może przekładać się na sferę ludzką, jednak nie jest to istotą spowiedzi<sup>24</sup>. Istotną rzeczą spajającą psychoterapię i spowiedź jest wspólny podmiot jakim jest człowiek. Choć złożony z różnych sfer jest jednak jednością

<sup>21</sup> Por. M. Damazyn, *Psychoterapia a spowiedź*, art. cyt., s. 489

<sup>22</sup> Jan Paweł II, *Sakrament pokuty w życiu Kościoła*. Przesłanie do Penitencjarii Apostolskiej, „L'Observatore Romano” 1998, nr 5–6(98), s. 6.

<sup>23</sup> Por. M. Damazyn, *Psychoterapia a spowiedź*, art. cyt., s. 492.

<sup>24</sup> Por. J. Augustyn, *Zdrowa psychologia...*, art. cyt., s. 496; RP 31.

psycho-fizyczno-duchową. Należy więc zwrócić uwagę na owocność współpracy każdego z tych specjalistów. Człowiek rozwija się wówczas, gdy pracuje nad każdą ze swoich sfer. Zarówno terapeuta, jak i spowiednik zaangażowani są w swoisty dramat drugiego człowieka, który zaufał ich kompetencji<sup>25</sup>.

### **Spowiednik i terapeuta w jednym**

Otwartą kwestią są kapłani posiadający wiedzę i umiejętności psychoterapeutyczne. Jest niezwykle trudne pogodzenie oby tych funkcji wobec jednej osoby, gdyż oba sposoby pomocy człowiekowi – zarówno psychoterapia, jak i spowiedź – muszą zachować swą autonomię i odrębność. Takie połączenie wydaje się być jednak ideałem, mając na względzie człowieka, który jest jednością i wszystko to, co się dzieje w jednej z jego sfer przenika do drugiej. Uzdrawienie człowieka powinno przebiegać całościowo, nie można przewartościowywać ani sfery duchowej, ani ludzkiej. Swego czasu zauważono, że tam, gdzie zmniejszała się liczba osób korzystających z sakramentu spowiedzi, wzrastała prawie wprost proporcjonalnie liczba szukających pomocy psychoterapeutycznej<sup>26</sup>.

Zdecydowanie jest rzeczą niedorzeczną stosowanie psychoterapii jako alternatywy dla spowiedzi i odwrotnie. Niezwykle trudno rozdzielić jedną posługę od drugiej, Kościół więc zaleca współpracę i korelację tych dwóch przestrzeni, jednak przy jednoczesnym rozdzieleniu osób udzielających pomocy specjalistycznej. Istnieje jednak taka możliwość, by kapłan podczas spowiedzi połączonej z kierownictwem duchowym stosował także psychoterapię. Jednak takie prawo Kościół rezerwuje dla kapłanów naprawdę głębokiej wiary i prawdziwych znawców psychoterapii za wyraźną zgodą penitenta. Mimo, że spowiedź i psychoterapia muszą zachować własną odrębność, to jednak zachodzą one na siebie wzajemnie się uzupełniając, gdyż odnoszą

---

<sup>25</sup> Por. M. Damazyn, *Psychoterapia a spowiedź*, art. cyt., s. 493-494.

<sup>26</sup> Tamże, s. 488, 493.



się do tego samego człowieka, który jest jednością i dotykają tej samej ludzkiej bezradności<sup>27</sup>.

#### **Streszczenie:**

Artykuł obszernie ukazuje istotę sakramentu pokuty i pojednania oraz kluczowe kwestie związane z psychoterapią. Obecnie trwa moda na zastępowanie sakramentu spowiedzi technikami czysto ludzkimi w ramach psychoterapii. Doszło do zmieszania obu posług także w obrębie Kościoła. Powyższe treści porządkują cele i zadania spowiednika oraz psychoterapeuty, ukazując przestrzenie w jakich zarówno jeden, jak i drugi winien się poruszać. Ideałem prowadzenia człowiek jako istoty cielesno-duchowej jest jego całościowy rozwój, zarówno psycho-fizyczny, jak i duchowy. Szeroko poruszona więc została także kwestia współpracy jednej nauki z drugą oraz połączenia spowiedzi z psychoterapią w jednej osobie kapłana.

#### **Summary:**

In this article I will, extensively, show the essence of the Sacrament of Penance and Reconciliation and the key issues associated with psychotherapy. Currently, there is an overriding demand for understanding the sacrament of confession in a purely human context of psychotherapy. There is, also, a collaboration between the two ministries within the Church. The above content recognizes the objective and tasks of the confessor and psychotherapist that reveals the possibility of both complimenting each other. Man, as a bodily and spiritual creature, needs for his overall development both the psycho-physical and spiritual. Widely addressed, it is, also, a matter of cooperation between the confessor and psychotherapist of such a person.

**Słowa kluczowe:** sakrament pokuty i pojednania, spowiedź, psychoterapia, kapłan, terapeuta, korelacja.

**Key words:** the sacrament of penance and reconciliation, confession, psychotherapy, priest, therapist, correlation

---

<sup>27</sup> Por. J. Augustyn, *Zdrowa psychologia...*, art.cyt., s. 475.

### **Biogram:**

Angelika Wiech – lic. wychowania fizycznego, mgr teologii oraz pedagogiki resocjalizacyjnej i opiekuńczo-wychowawczej – absolwentka Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach, Instytutu Teologicznego w Częstochowie na wydziale Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie oraz Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Obecnie nauczyciel religii i doktorantka Teologii Pastoralnej UKSW.

### **Bibliografia:**

- Augustyn J., *Zdrowa psychologia a sakrament pojednania*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn, Kraków 2012, s. 495-504.
- Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2003.
- Damazyn M., *Psychoterapia a spowiedź*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn, Kraków 2012, s. 487-494.
- Dogmatyka*, red. E. Adamiak, A. Czai, J. Majewski, Warszawa 2007.
- Jan Paweł II, *Reconciliatio et paenitentia*, Rzym 1984.
- Jan Paweł II, *Sakrament pokuty w życiu Kościoła*. Przesłanie do Penitencjarii Apostolskiej, „L'Observatore Romano” 1998, nr 5–6(98).
- Juszczak W., *Psychoterapeutyczny aspekt sakramentu spowiedzi*, Kraków 2009.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002.
- Kowalczyk D., *Spowiedź, czyli przekonanie o grzechu i miłości...*, w: *Sztuka spowiadania*, red. J. Augustyn, Kraków 2012, s. 77-86.
- Pankalla A., Wieradzka-Pilarczyk A., *Proweniencja, rozwój i specyfika „dialogowanego ja” w psychologii pastoralnej*, w: <file:///C:/Users/SONY/Desktop/CTO2-2014.191-208.pdf> (dostęp 13.02.2016).
- Pojednanie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red) Xavier Leon-Dufour, Poznań 1994, s. 693.
- Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002.
- Tomkiewicz A., *Psychologia pastoralna*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński i in., Lublin 2006, s. 709-713.